

Życie po śmierci



Życie po śmierci

*„Jeśli człowiek umrze, czy będzie żył ponownie?”
Księga Hioba 14:14*

Żadna kwestia nie budzi tak wielkiego i powszechnego zainteresowania jak możliwość życia po śmierci. Wynika to z faktu, że śmierć jest zjawiskiem powszechnym, a wszyscy racjonalnie myślący ludzie pragną żyć. W normalnych okolicznościach nikt nie chce umrzeć, ale wszyscy zdają sobie sprawę, że zgodnie z ludzką przewidywalnością śmierć czeka każdego członka rasy ludzkiej. Dlatego pytanie o to, czy istnieje życie po śmierci, pojawia się w sercach wszystkich i na ustach wielu.

Mężczyźni i kobiety na przestrzeni wieków, sfrustrowani śmiercią swoich bliskich i przekonani o własnej ostatecznej zagładzie przed śmiercią, wymyślili najróżniejsze filozofie, próbując uspokoić swoje lęki i zaprzeczyć rzeczywistości tego, co jest tak tragicznie prawdziwe. Próbowali wierzyć, że śmierć nie jest tym, czym się wydaje; że nie jest wrogiem, ale przyjacielem, środkiem, dzięki któremu ludzie wchodzić w inną, bardziej wysublimowaną sferę życia.

Wielokrotnie zadawano pytania, zarówno przez uczonych, jak i przez niewykształconych: Gdzie są zmarli? Co się dzieje, gdy człowiek umiera? Czy zmarli są bardziej żywi niż żyjący? Tysiące lat temu prorok Job zapytał: „Gdy człowiek umiera, czy będzie żył ponownie?” (Job 14:14). W ten sposób prorok Boży przemówił w imieniu niezliczonych milionów ludzi, którzy opłakiwali utratę swoich bliskich i którzy sami, podobnie jak cała ludzkość, bali się nadejścia nieuchronnej śmierci.

Job był osobiście i głęboko zainteresowany odpowiedzią na swoje pytanie: „Jeśli człowiek umiera, czy będzie żył ponownie?”, ponieważ właśnie poprosił Boga, aby pozwolił mu umrzeć. Job nie był zmęczony życiem, ale cierpienie wyczerpało go do tego stopnia, że zaczął się zastanawiać, czy życie w takich warunkach ma sens.

Jak napisał Jakub: „Słyszeliście o cierpliwości Hioba” (List Jakuba 5:11). Hiob potrzebował cierpliwości, ponieważ Bóg dopuścił, aby spadły na niego niezwykle ciężkie nieszczęścia. Jego stada, jego rodziny zostały zniszczone. Stracił zdrowie i dotknęła go ohydna choroba skóry, która pokryła całe jego ciało. W końcu jego żona zwróciła się

przeciwko niemu i powiedziała: „Przeklnij Boga i umrzyj” (Hiob 2:9).

Jednak Hiob nie miał zamiaru przeklinać Boga. Ufał Bogu, mimo że nie rozumiał, dlaczego pozwolił mu tak bardzo cierpieć. Zrozumiałe jest, że szukał ukojenia w cierpieniu, jeśli taka była wola Boża, więc modlił się: „Obyś mnie ukrył w grobie, abyś mnie zachował w tajemnicy, aż minie gniew Twój, aż wyznaczyłeś mi czas i przypomniałeś o mnie!” (Hioba 14:13).

Po tym, jak poprosił Boga, aby pozwolił mu umrzeć, Hiob zastanawiał się, co by się stało, gdyby Bóg wysłuchał jego modlitwy i pozwolił mu umrzeć. Zapytał więc: „Jeśli człowiek umiera, czy będzie żył ponownie?”. Hiob mówił z punktu widzenia własnego doświadczenia i uczuć, ale jako prorok Boży, jego słowa są natchnione przez Boga, więc wiemy, że sformułował pytanie dotyczące życia po śmierci w sposób zgodny z prawdą Słowa Bożego na ten temat.

Należy zatem zauważyć, że Hiob nie zapytał: „Jeśli człowiek umrze, czy będzie bardziej żywy niż kiedykolwiek?”. Nie zapytał też: „Jeśli człowiek umrze, czy oznacza to, że po prostu przeniósł się do innego pokoju, poszedł do nieba lub do miejsca męki?”. Hiob wiedział, że kiedy człowiek umiera, jest

martwy, więc zadał pytanie: „Jeśli człowiek umrze, czy będzie żył ponownie?”.

W ten sposób zwraca się naszą uwagę na wielką fundamentalną prawdę Biblii, że życie po śmierci zależy od wskrzeszenia, przebudzenia zmarłych. Istnieje nadzieja na życie po śmierci nie dlatego, że nie ma śmierci, ale dlatego, że Bóg obiecał użyć swojej potężnej mocy, aby przywrócić zmarłych do życia. Hiob wiedział, że jeśli pozwoli mu się umrzeć, aby uniknąć dalszych cierpień, Bóg przywróci go później do życia, ponieważ powiedział dalej: „Wszystkie dni mojego wyznaczonego czasu będę czekał (w śmierci), aż nadejdzie moja zmiana (ze śmierci do życia). Ty mnie zawołasz, a ja ci odpowiem; będziesz pragnął dzieła rąk swoich”. Hiob 14:14,15

Nadzieja zmartwychwstania

Potwierdzenie przez Hioba, że Bóg w swoim czasie wyzwoli go ze śmierci, jest w pełni zgodne z całym Słowem Bożym na temat życia po śmierci. To właśnie nadzieja zmartwychwstania jest tak jasno przedstawiona i z tak pocieszającą pewnością w Nowym Testamencie.

Apostoł Paweł napisał: „Ponieważ przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie” (1 Koryntian 15:21). Dwaj „ludzie”, o których mowa w tym tekście, to Adam i Jezus. Adam przekroczył boskie prawo i sprowadził na siebie i swoje potomstwo karę śmierci. Jezus zajął miejsce grzesznika w śmierci i w ten sposób umożliwił wyzwolenie rasy adamowej od śmierci poprzez zmartwychwstanie. To właśnie miał na myśli Paweł, pisząc: „Zapłatą za grzech jest śmierć, ale darem Boga jest życie wieczne przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana” (Rz 6, 23).

Zmartwychwstanie umarłych jest tak istotne dla zapewnienia życia po śmierci, że apostoł Paweł, pisząc o chrześcijanach, podkreślił, że jeśli nie ma zmartwychwstania, to „zginęli również ci, którzy zasnęli w Chrystusie” (1 List do Koryntian 15:18). Oznacza to po prostu, że jeśli nie ma zmartwychwstania, to nawet ci, którzy teraz wierzą w Chrystusa i podążają Jego śladami, giną w śmierci.

Skąd to zamieszanie?

Skoro Biblia tak jasno naucza, że nadzieja na życie po śmierci opiera się na obietnicach Boga, że wskrzesi umarłych w zmartwychwstaniu, naturalnie nasuwa się pytanie, dlaczego tak wielu ludzi, którzy

wyznają wiarę w nauki Biblii, jest zdeorientowanych w tej kwestii. Źródłem tego zamieszania jest ogród Eden.

Bóg powiedział do Adama: „Z drzewa poznania dobra i zła nie będziesz jadł, bo gdy tylko z niego zjesz, na pewno umrzesz” (Rdz 2:17). (Rdz 2,17). Później szatan, przemawiając przez węża, „ ”, zapytał Ewę o to, mówiąc: „Czy Bóg naprawdę powiedział, że nie wolno wam jeść z żadnego drzewa w ogrodzie?” (Rdz 3,1). Ewa potwierdziła słowa Boga, w tym jego stwierdzenie, że karą za nieposłuszeństwo będzie śmierć. wersety 2,3

Wtedy szatan, odpowiadając Ewie, powiedział: „Na pewno nie umrzecie”. (Rdz 3:4). Było to zaprzeczenie słów Stwórcy. W efekcie szatan oskarżył Boga o kłamstwo, gdy powiedział, że karą za nieposłuszeństwo będzie śmierć. Być może szatan wierzył, że w jakiś sposób może pokrzyżować boski plan wymierzenia człowiekowi kary śmierci. Jeśli tak było, szybko przekonał się, że wysiłki te są daremne, ponieważ ludzkość zaczęła umierać.

Jednak szatan nie przyznał się do błędu. Zamiast tego zaczął rozpowszechniać poprzez ludzkich pośredników propagandę, że śmierć nie

jest tym, czym się wydaje, że w rzeczywistości nie ma śmierci. W zakresie, w jakim był w stanie skłonić ludzi do uwierzenia w to, udowodniłby, że powiedział prawdę, gdy rzekł do matki Ewy: „Na pewno nie umrzecie”, tylko będziecie wydawać się martwi, a kiedy będziecie wydawać się martwi, w rzeczywistości będziecie bardziej żywi niż kiedykolwiek.

Dla tych, którzy mają zaufanie do Słowa Bożego, nie będzie trudno zdecydować, które z dwóch stwierdzeń wypowiedzianych w raju w ogrodzie Eden należy przyjąć. To Stwórca oświadczył: „W dniu, w którym zjesz z niego, na pewno umrzesz”, a my wiemy, że Bóg powiedział prawdę. To szatan powiedział: „Na pewno nie umrzesz”, a my wiemy, że nie powiedział prawdy. Jezus powiedział o szatanie: „On jest kłamcą i ojcem kłamstwa”. Ewangelia Jana 8:44

Szatan jest nie tylko kłamcą, ale, jak oświadczył Jezus, jest „ojcem kłamstwa”. Innymi słowy, szatan jest ojcem pierwszego kłamstwa, które było najbardziej niszczycielskim i dalekosiężnym kłamstwem, jakie kiedykolwiek wypowiedziano. To fałsz, wywodzący się z ogrodu Eden, zniekształcił prawdę na temat śmierci w umysłach ludzi wszystkich narodów i religii, podczas gdy prawda

wyrażona przez Boga w stwierdzeniu „na pewno umrzesz” została przyjęta przez stosunkowo niewielu.

Falsz „odrębnej istoty”

Dla wszystkich było oczywiste, że ludzkie ciało umiera. Szatan wiedział, że nie ma możliwości, aby oszukać ludzi w tej kwestii, więc zaczął szerzyć pogląd, że w ludzkim ciele istnieje coś, co jest od niego oddzielone, istota, która ucieka z ciała po śmierci i nadal żyje. W kręgach wyznających chrześcijański, to nieokreślone coś nazywane jest „nieśmiertelną duszą”.

Starożytni Egipcjanie wyznawali ten pogląd. Został on później przyjęty przez greckich filozofów, a po śmierci apostołów został wprowadzony do kościoła chrześcijańskiego przez pogańskich filozofów. Chociaż opisywana na różne sposoby, teoria, że w człowieku istnieje coś, co nie może umrzeć, a zatem nie ma śmierci, była powszechnym przekonaniem wszystkich wyznawców religii pogańskich.

Biblia wskazuje, że pogląd ten był powszechny wśród pogan w czasach króla Salomona, który walczył z tym błędem, posługując się prawdą. Napisał on: „To, co spotyka synów ludzkich, spotyka również

zwierzęta; jedno jest losem ich wszystkich: jak umiera jeden, tak umiera drugi; wszyscy mają jeden oddech, więc człowiek nie ma przewagi nad zwierzęciem, bo wszystko jest marnością. Wszyscy idą do jednego miejsca; wszyscy są z prochu i wszyscy w proch się obracają. Któż zna (lub kto może udowodnić) ducha człowieka, który wznosi się ku górze, i ducha zwierzęcia, który schodzi ku ziemi?”. Księga Koheleta 3:19-21

Jak jasno Salomon stwierdza prawdę Bożą, potwierdzając, że w śmierci człowiek i zwierzę są sobie podobne, że wszystkie mają jeden oddech, czyli „ducha”, jak to samo hebrajskie słowo zostało przetłumaczone w wersecie 21. Po przedstawieniu prawdy w ten sposób, pyta, kto może udowodnić, że jest inaczej? Najwyraźniej wiedział, że otaczające go pogańskie narody wierzyły inaczej, że trzymały się kłamstwa szatana, iż nie ma śmierci, że podczas gdy ciało umiera, istnieje „duch”, który „wznosi się” i nadal żyje. Salomon pokazuje jednak, że nie jest to prawdą. Twierdzi raczej, że w śmierci człowiek i zwierzę są sobie podobne. Wyższość człowieka nad zwierzętami polega na tym, że Bóg obiecał przywrócić do życia zmarłych ludzi w zmartwychwstaniu, ale nie obiecał tego niższym zwierzętom.

Nie ma „nieśmiertelnych dusz”

Wyrażenie „nieśmiertelna dusza” nie pojawia się w Biblii, a Biblia nie naucza nawet w najmniejszym stopniu, że w ciele ludzkim mieszka „odrębna istota”, która ucieka, aby żyć gdzie indziej po śmierci ciała. Pierwsze użycie słowa „dusza” w Biblii znajduje się w Księdze Rodzaju 2:7. W tekście tym czytamy, że Bóg stworzył człowieka z prochu ziemi, tchnął w jego nozdrza „tchnienie życia” i człowiek „stał się duszą żywą”.

„Żywa dusza” to po prostu istota żywa lub żywe stworzenie, które, jak wynika z tego tekstu, powstaje w wyniku połączenia tchnienia życia z organizmem lub ciałem. Ciało nie jest duszą. Tchnienie życia nie jest duszą „”. Dopiero gdy dzięki łasce i mocy boskiej tchnienie ożywia ciało, połączenie tych dwóch elementów tworzy „żywą duszę”.

Salomon powiedział, że człowiek i zwierzę mają ten sam oddech, i miał rację. O ludziach i niższych zwierzętach zniszczonych w potopie czytamy: „Wszystko, co żyło na ziemi, zginęło: ptaki, bydło, zwierzęta, wszelkie pełzające stworzenia pełzające po ziemi i wszyscy ludzie; wszystko, co miało nosy, w których było tchnienie życia, wszystko, co było na suchej ziemi, zginęło”. Księga Rodzaju 7:21,22

Ponieważ stworzenia zwierzęce żyją dzięki temu samemu „tchnieniu życia”, które umożliwia życie człowiekowi, wszystkie zwierzęta są również „żywymi duszami”, co jasno stwierdza Słowo Boże. Ta ważna prawda jest ukryta przed przypadkowym czytelnikiem Biblii poprzez niespójność tłumaczenia. Na przykład w Księdze Rodzaju 1:24 czytamy: „I rzekł Bóg: Niech ziemia wyda istoty żywe, zgodnie z ich rodzajem: zwierzęta domowe, zwierzęta pełzające i zwierzęta polne, zgodnie z ich rodzajem. I tak się stało”.

W tym tekście wyrażenie „istoty żywe” jest tłumaczeniem dokładnie tych samych hebrajskich słów, które w Księdze Rodzaju 2:7 przetłumaczono jako „żywa dusza”, gdzie odnosi się to do Adama – słowa „istota” i „dusza” są tłumaczeniami hebrajskiego słowa *nephesh*. Tylko dlatego, że tłumacze starali się ustalić różnicę między człowiekiem a zwierzęciem, czego nie uzasadniają Pisma Święte, użyli słowa „istota”, gdy odnosili się do niższych zwierząt, a „dusza”, gdy tekst odnosił się do człowieka. Nic dziwnego, że Salomon napisał: „Jak umiera jeden, tak umiera drugi”.

Kiedy Adam umarł, jego ciało powróciło do prochu – „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” (Rdz 3:19). Nadane przez Boga prawo do życia,

urzeczywistnione przez tchnienie, które Bóg tchnął w jego nozdrza, powróciło do Boga. Myśl tę jasno wyraził Salomon, który opisując, co dzieje się, gdy umiera człowiek, napisał: „Wtedy proch powróci do ziemi, a duch powróci do Boga, który go dał”. Księga Koheleta 12:7

Prosta prawda zawarta w tym tekście jest dla wielu ludzi niejasna z powodu błędnego rozumienia słowa „duch”. Jest to tłumaczenie hebrajskiego słowa, które oznacza po prostu „oddech” lub, jak w tym przypadku, niewidzialną siłę życia. W swoim kazaniu na wzgórzu Mars Paul powiedział, że w Bogu „żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”. Dzieje Apostolskie 17:28

Tekst ten nie sugeruje nawet w najmniejszym stopniu, że kiedy człowiek umiera, istnieje świadoma istota, która ucieka z jego ciała i zostaje zabrana do Boga w niebie. Słowo „powróci” użyte w tekście wyklucza taką interpretację. Ciało powraca do prochu, ponieważ z prochu powstało. Gdyby „duch” był odrębną istotą, która powraca do Boga, oznaczałoby to, że świadoma istota wcześniej mieszkała z Bogiem i otrzymała pozwolenie na tymczasowe przyjście na ziemię, aby zamieszkać w ludzkim ciele. Jakże nierozsądny byłby taki wniosek!

Jakże spójna jest jednak definicja śmierci Solaomona z faktami przedstawionymi w Biblii dotyczącymi ludzkiej żywej duszy lub istoty. Kiedy ciało i oddech powracają do swoich pierwotnych źródeł, człowiek pozostaje tak, jakby nigdy nie istniał. Żywa dusza lub istota przestaje istnieć. Umiera, a śmierć jest karą za grzech. Ezechiel 18:4 głosi: „Dusza, która grzeszy, umrze”.

Śmierć zmieniona na „sen”

Ponieważ Bóg obiecał przywrócić do życia zmarłych ludzi, Biblia odnosi się do tych, którzy umarli, jako „śpiących”. Ta ważna prawda biblijna została podkreślona przez Jezusa w odniesieniu do śmierci Łazarza, brata Marty i Marii. Powiedział do swoich uczniów: „ ” „Nasz przyjaciel Łazarz śpi”. Uczniowie myśleli, że Jezus odnosi się do naturalnego snu, więc powiedział im wprost: „Łazarz umarł”. Ewangelia Jana 11:11-14

W ten sposób Jezus przedstawił jedną z podstawowych nauk Słowa Bożego. Łazarz był martwy, ale jednocześnie „spał”. Kiedy Bóg powiedział Adamowi, że nieposłuszeństwo spowoduje śmierć – „Na pewno umrzesz” – miał na myśli unicestwienie życia. Unicestwienie życia byłoby trwałe, gdyby nie fakt, że Bóg nadal kochał

swoje ludzkie stworzenia i zapewnił im odkupienie poprzez dar swojego umiłowanego Syna, który stał się Odkupicielem i Zbawicielem od śmierci. Jana 3:16; 1 Tymoteusza 2:3-6

Jezus oddał swoje „ciało”, swoją ludzkość, za życie świata. (J 6:51). W ten sposób zostało zapewnione unieważnienie wyroku śmierci wydanego na Adama i jego potomstwo. I chociaż wszyscy nadal umierają, dzięki odkupieniu zapewnionemu przez Chrystusa Jezusa nastąpi przebudzenie umarłych. Ponieważ umarli mają zostać przebudzeni, Biblia używa terminu „sen” na określenie ich tymczasowej nieobecności życia.

Ci, którzy śpią, są nieprzytomni, podobnie jak ci, którzy umarli. Nic nie widzą, nic nie słyszą, nic nie wiedzą. Biblia mówi: „Żyw , wiedzą, że umrą, ale umarli nic nie wiedzą” (Księga Kohelecia 9:5). Ci, którzy śpią, mogą zostać przebudzeni, więc ci, którzy „śpią” w śmierci, mogą zostać przebudzeni i zostaną przebudzeni. Jak powiedział Jezus o Łazarzu: „Idę, aby go obudzić ze snu” (Ewangelia Jana 11:11). Tak więc wszyscy, którzy „śpią” w śmierci, zostaną obudzeni dzięki boskiej mocy o poranku nowego dnia na ziemi. Dlatego czytamy: „Płacz może trwać przez noc, ale radość przychodzi o poranku” (Psalm 30:5).

Pocieszenie Marty

Jezus i mała rodzina z Betanii – Marta, Maria i Łazarz – byli szczególnymi przyjaciółmi. Kiedy Łazarz zachorował, Jezus i jego uczniowie przebywali w Galilei, która była oddalona od Betanii. Siostry wysłały wiadomość do Jezusa o chorobie Łazarza, ale on nie poszedł do nich od razu. Czekał dwa dni, a potem ogłosił, że Łazarz umarł i „śpi”, i że zamierza „obudzić go ze snu”.

Marta wyszła na spotkanie Jezusa, gdy zbliżał się do ich domu. Delikatnie go upomniała, mówiąc: „Panie, gdybyś ty był, mój brat nie umarłby” (J 11:21). Marta była załamana, a dla Jezusa była to doskonała okazja, aby ją pocieszyć, co też uczynił (). Ale jakie słowa otuchy wypowiedział Mistrz do Marty w tej chwili wielkiej potrzeby? Czy Jezus powiedział jej, jak to często powtarza się w podobnych okolicznościach: „Marto, twój brat nie umarł naprawdę, on tylko zrzucił swoją zewnętrzną powłokę, swoje ciało”? Czy Jezus powiedział, że prawdziwy Łazarz jest bardziej żywy niż kiedykolwiek? Czy powiedział Marcie, że jest całkiem prawdopodobne, iż „dusza” Łazarza unosi się w pobliżu? Czy powiedział: „Marto, nie ma śmierci”?

Nie, Jezus nie powiedział nic takiego. Jezus powiedział wcześniej swoim uczniom: „Łazarz umarł”

i nie zaprzeczyłby teraz tej prawdzie, mówiąc Marcie, że jej brat jest bardziej żywy niż kiedykolwiek. To, co powiedział, aby pocieszyć Martę, było zgodne z całym Słowem Bożym. Wiedząc, że Łazarz naprawdę umarł, powiedział do Marty: „Twój brat zmartwychwstanie”. werset 23

Jeśli Łazarz miał kiedykolwiek powrócić do życia, musiałby zostać przywrócony do życia, a Jezus zapewnił jego siostrę, że tak się stanie: „Twój brat zmartwychwstanie”. Marta nie była pewna, co Jezus miał na myśli. Wiedziała, że Jezus obudził innych ze snu śmierci i powiedziała do Jezusa: „Cokolwiek poprosisz Boga, Bóg ci da”, ale nie była pewna, czy Jezus poprosi w tym momencie Boga, aby obudził jej brata ze snu śmierci. Odpowiedziała więc: „ ” (Wiem, że zmartwychwstanie w dniu ostatecznym). wersety 22-24

Marta wiedziała, że nastąpi powszechne zmartwychwstanie wszystkich zmarłych i że wtedy Łazarz zostanie obudzony ze snu śmierci. Znała obietnice zapisane w Starym Testamencie i z szacunkiem i wiarą słuchała nauk Jezusa, więc wiedziała, że istnieje chwalebna nadzieja zmartwychwstania dla całej ludzkości.

Marta rozumiała również, że powszechne zmartwychwstanie nastąpi „w dniu ostatecznym”. Dzień ostateczny nie jest „dniem sądu ostatecznego”, jak wielu sądziło. Słowo „dzień” w tym przypadku odnosi się do epoki lub wieku, ostatniego wieku w wielkim planie Boga dotyczącym odkupienia i zbawienia ludzkości od grzechu i śmierci.

W boskim planie zbawienia istnieje kilka epok. Przed pierwszym przyjściem Jezusa była epoka patriarchalna, a także epoka żydowska. Od pierwszego przyjścia Chrystusa trwa epoka ewangelii. Były to epoki przygotowawcze, w których Bóg wybrał i przygotował tych, którzy mieli współpracować z Jezusem w ostatniej epoce boskiego planu, w dniu ostatecznym, w okresie, w którym plan Boży osiągnie swoje dopełnienie poprzez przebudzenie umarłych i przywrócenie do doskonałości życia wszystkich, którzy uwierzą i będą przestrzegać praw królestwa Chrystusa.

Marta wiedziała o tym ostatnim wieku, czyli ostatnim dniu, w planie Boga i wiedziała, że jej brat oraz wszyscy, którzy umarli, zostaną wtedy przebudzeni ze snu śmierci. Marta nie wiedziała jednak, czy to właśnie miał na myśli Jezus, mówiąc: „Twój brat zmartwychwstanie”. Jezus nie wyjaśnił jej też bezpośrednio, jakie były jego bezpośrednie

zamiary. Zamiast tego odpowiedział: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (wersety 25, 26). Marta wyraziła wiarę w ogólne zmartwychwstanie w dniu ostatecznym. Teraz Jezus wyjaśnił, że to On jest „zmartwychwstaniem i życiem”, tym, który w ostatnim dniu obudzi umarłych i da życie wieczne wszystkim, którzy wtedy w Niego uwierzą.

W tej odpowiedzi skierowanej do Marty Jezus wspomina o dwóch grupach ludzi, którzy otrzymają życie dzięki Niemu. Pierwsza to ci, którzy teraz wierzą, ale umrą. Jezus zapewnił Martę, że ich obudzi ze śmierci. Druga to ci, którzy zostaną obudzeni w zmartwychwstaniu, a następnie uwierzą w N . Jezus powiedział, że oni nigdy więcej nie umrą. wersety 25,26

Po zapewnieniu Marty o przebudzeniu zarówno wierzących, jak i niewierzących w zmartwychwstanie, Jezus zapytał ją: „Wierzysz w to?”. Marta odpowiedziała: „Tak, Panie, wierzę, że Ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym” (wersety 26, 27). Marta zrozumiała, i to słusznie, że Chrystus, czyli obiecany Mesjasz, zostanie posłany na świat, aby zbawić ludzkość od śmierci, a stanie się to poprzez przebudzenie tych, którzy „śpią” w śmierci. Wierzyła,

że Jezus jest obiecany Mesjaszem, Chrystusem, który miał przyjść, i że w nim jest moc zmartwychwstania.

Lazarz przebudzony

Po tym, jak Marta wyznała swoją wiarę w Jezusa jako Mesjasza i w Jego zdolność do przywracania zmarłych do życia, wróciła do domu i poprosiła Marię, aby poszła z nią na spotkanie z Jezusem, co ta uczyniła. Podobnie jak Marta, Maria powiedziała do Mistrza: „Gdybyś tu był, mój brat nie umarłby” (werset 32). Serce Jezusa poruszyła ta scena smutku i wielkiej straty i wraz z innymi również zapłakał. Następnie poprosił, aby pokazano mu grób, w którym pochowano Łazarza.

Stojąc przy grobie, Jezus poprosił, aby odsunięto kamień z wejścia. Marta zaprotestowała. Wcześniej wyznała wiarę, że Jezus może przywrócić jej brata do życia, ale teraz miała wątpliwości i powiedziała do Jezusa: „Panie, już cuchnie, bo umarł cztery dni temu” (werset 39). Ale dla Jezusa nie miało to znaczenia. Zamierzał pokazać, co ostatecznie zostanie osiągnięte dzięki boskiej mocy dla wszystkich zmarłych, a tam, gdzie działa boska moc, nie ma znaczenia, czy ktoś umarł cztery dni temu, czy tysiące lat temu; życie może zostać

przywrócone. Ten, który stworzył życie, jest w stanie je przywrócić.

Stojąc przed otwartym grobem, po odpowiedniej modlitwie Jezus zawołał donośnym głosem: „Łazarzu, wyjdź!” (werset 43). Warto zwrócić uwagę na to, czego nie mówi ten opis. Nie mówi on, że Łazarz, który poszedł do nieba, powrócił. Łazarz nie poszedł do nieba. Nie jest napisane, że ten, który poszedł do czyśćca, powrócił. Nie jest napisane, że ten, który poszedł do otchłani wiecznych męczarnia, został uwolniony od cierpień. Nie ma otchłani wiecznych męczarnia.

Zapis mówi, że kiedy Jezus zawołał: „Łazarzu, wyjdź... ten, który umarł, wyszedł”, Jezus powiedział wcześniej, że Łazarz umarł. Teraz martwy Łazarz został przebudzony ze snu śmierci. Uwolniony z całunu, Łazarz mieszał się z rodziną i przyjaciółmi, tak jak robił to wcześniej. Przywrócony do życia, nie był ani duchem, ani widmem. Był tym samym Łazarzem, co przedtem. Cieszył się, że znów żyje, a jego rodzina cieszyła się, że go odzyskała.

„Nie dziwcie się”

Kiedyś, mówiąc o zmartwychwstaniu, Jezus powiedział: „Nie dziwcie się temu, bo nadchodzi

godzina, kiedy wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą głos i wyjdą z grobów, ci, którzy czynili dobrze, aby powstać do życia, a ci, którzy czynili źle, aby stanąć przed sądem”. Jana 5:28,29. Tutaj otrzymujemy zapewnienie, że tak jak Łazarz został wywołany z grobu, tak wszyscy umarli zostaną wywołani w czasie powszechnego zmartwychwstania.

Zauważmy, że Jezus mówi tu również o dwóch ogólnych grupach w zmartwychwstaniu – tych, którzy czynili dobrze, i tych, którzy czynili źle lub nie czynili dobrze. Ci, którzy czynili dobrze, są w wersecie 24 nazwani wierzącymi obecnego wieku. O nich mówi się, że mają życie wieczne, i nie będą poddani sądowi. Oznacza to, że na podstawie wiary wierzący nie są już skazani na śmierć i mają zapewnione życie wieczne w zmartwychwstaniu. Nie będą oni poddani przyszłemu sądowi, ponieważ pomyślnie przeszli próbę w obecnym życiu.

Są to ci, którzy uczynili „dobro”, wierząc i wiernie podążając śladami Jezusa, i okazali się godni, aby zostać powołani ze śmierci do zmartwychwstania „życia”. Ale ci, którzy nie okazali się godni, zostaną przebudzeni ze śmierci i staną przed sądem, ponieważ ich przebudzenie nastąpi podczas

tysiącletniego dnia sądu świata. Dzieje Apostolskie 17:31; 2 Piotra 3:8; Objawienie 20:6

Greckie słowo użyte w tym miejscu to „*krisis*” i jest tłumaczone jako „sąd”. Wszyscy, którzy nie okażą się godni życia, staną w obliczu kryzysu, gdy zostaną przebudzeni ze snu śmierci. Oczywiście zostaną wtedy w pełni oświeceni co do wszystkich związanych z tym kwestii i otrzymają możliwość, opartą na pełnym zrozumieniu, przyjęcia życia ofiarowanego im przez Chrystusa oraz posłuszeństwa prawom królestwa Chrystusa, które będzie wtedy rządzić sprawami całej ludzkości. Jeśli ją przyjmą i będą jej przestrzegać, zostaną przywróceni do doskonałości życia ludzkiego i będą żyć wiecznie. Będzie to ich pełne zmartwychwstanie. Jeśli nie przyjmą jej i nie będą jej przestrzegać, powrócą do śmierci. Piotr powiedział o tym czasie, że ci, którzy nie będą posłuszni, „zostaną wytraceni spośród ludu”. Dzieje Apostolskie 3:23

Wierzący tego wieku, którzy okazali się godni życia i panowania z Chrystusem, powstaną w zmartwychwstaniu, aby otrzymać „chwałę, cześć i nieśmiertelność” (Rz 2:7). Nieśmiertelność nie jest zatem nieodłączną cechą człowieka, ale chwalebną nagrodą oferowaną tym, którzy są gotowi cierpieć i umrzeć z Jezusem, aby mogli żyć i królować z Nim.

Jako współdziedzice Jezusa w Jego królestwie, będą oni również współsędziami z Nim podczas przyszłego dnia sądu. 1 Koryntian 6:2,3; Objawienie 3:21; 5:10

Wtedy niewierzący świat otrzyma szansę, aby uwierzyć, a umarli zostaną wskrzeszeni z martwych, aby mogli skorzystać z tej szansy. Ci, którzy wtedy uwierzą, zostaną przywróceni do doskonałości natury ludzkiej, utraconej przez Adama, gdy nie posłuchał prawa Bożego i został skazany na śmierć, i będą żyć na ziemi jako ludzie na zawsze. Objawienie 21:4

Jakże szczęśliwym zwieńczeniem boskiego planu będzie to wydarzenie, ponieważ oznacza ono, że panowanie grzechu i śmierci, które nastąpiło w wyniku grzechu Adama () w raju, nie będzie trwało wiecznie, a wszyscy, którzy umarli podczas tego długiego okresu płaczu, zostaną wskrzeszeni i otrzymają indywidualną szansę na przestrzeganie praw Bożych i życie wieczne.

Pismo Święte stwierdza, że „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne .” (J 3:16). Aby jednak uwierzyć w Niego, muszą otrzymać jasną wiedzę o Nim, a otrzymają ją w dniu sądu ostatecznego, kiedy

zostaną przebudzeni z martwych. Jest to chwalebna nadzieja dla ludzkości, którą prorok Boży Dawid przedstawia w symboliczny i piękny sposób. Cytujemy:

„Głoście wśród pogan, że Pan króluje: świat zostanie utwierdzony, tak że nie będzie się chwiać; On będzie sądził ludy sprawiedliwie. Niech się radują niebiosy, a ziemia niech się weseli; niech szumi morze i wszystko, co je wypełnia. Niech się radują pola i wszystko, co na nich jest, niech się radują wszystkie drzewa leśne, bo Pan przychodzi, aby sądzić ziemię; będzie sądził świat według sprawiedliwości, a ludy według swojej prawdy”.
Psalmy 96:10-13

Rzeczywiście, istnieje życie po śmierci, ponieważ dzięki boskiej mocy umarli zostaną przywrócenі do życia. Jest to wielka nadzieja, jaką daje nam Słowo Boże (). Jest to nadzieja na zmartwychwstanie umarłych.